

RUMUNJA GOTOWA DO ODPA- CIA BOLSZEWICKIEGO ATAKU

Nie spodziewa się napadu teraz, ale w przyszłości
napewno

GDY W ROSJI WRÓCĄ DO WŁADZY SZOWINIŚCI

BUKARESZT, 20 maja. — Wazeli niepodziwianego napad bolszewickiej Rosji na Rumunię jest wykluczony, jak stwierdza ją wyżsi oficerowie rumuńscy. Jakkolwiek koncentracja wojsk w kierunku granicy rosyjsko-rumuńskiej ustala, wzdłuż całego biegu rzeki Dniestr, który stanowi granicę pomiędzy Ukrainą i Besarabią zgromadzonych zostało tyle wojsk, że każdy nie spodziewany atak wojsk bolszewickich na Rumunię może być z łatwością odparty.

W razie napadu bolszewików na Besarabię, Rumunja będzie walczyć do ostatniego żołnierza w obronie swych narodowych i historycznych praw do Besarabii, która ze względu gościnną, w której Rumuni mieszkają, oraz z historycznych i historycznych jest tem, czem Alajcia i Lotaryngia dla Francji.

Mimo wszystkie pogroźki z bolszewickiej strony dyplomaci

JAPONJA ZAWIERA PRZYMIERZE Z FRANCJĄ I ROSJĄ

Japonja uznana za najbardziej zaprzyjaźniony naród przez Francję — Uznanie Rosji przez Japonję bliskie

TOKIO, 20 maja. — Pomiedzy Japonją i general-gubernatorem francuskiej Indochiny Merlinem został zawarty traktat handlowy na warunkach dla Japonji najbardziej zaprzyjaźnionego narodu.

Według oświadczenia japońskiego ministra spraw zagranicznych Mutsudaira zawarty japońsko-francuski traktat handlowy nie obejmuje żadnych zastrzeżeń politycznych oprócz klauzuli dotyczącej kwestii handlowych.

Rokujsko-japońskie rokowania handlowe prowadzone w Pekinie pomiedzy przedstawicielami

Ostatnie wyjaśnienie w sprawie polskich paszportów zagranicznych

Wyjeżdżający z Polski robotnicy płacą tylko 5 dolarów za paszport — Można także otrzymać paszport darmo, jeżeli się wyjeżdża zagranicę za pośrednictwem Polskiego Urzędu Emigracyjnego.

Warszawa, 20 maja. — W uzupełnieniu uprzednio wydanych przepisów paszportowych, ministr. spraw wewnętrznych zarządził dodatkowo, że niezależnie od ustalonego kontyngentu ulgowych paszportów i zwolnień na ponowny wyjazd, urzędy administracyjne I. instancji będą mogły wydawać emigrantom ulgowe paszporty i zwolnienia na ponowny wyjazd za opłatą 25 franków złotych, to:

- a) emigranci przedstawiający świadectwo właściwego urzędu skarbowego o opłaconiu podatku dochodowego w wymiarze przeliczonym, o ile zaś emigranci ci są na utrzymaniu rodziców, zaś zaświadczenie władz skarbowych, że rodzice opłacają podatek dochodowy w wymiarze niższym, niż 4 procent;
- b) oprócz tego o ile emigranci:
- 1) udający się do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Meksyku, lub na Kubę przedkładający affidavit zakwalifikowanego przez urząd emigracyjny lub pismo tego urzędu, może być dokonana bez ponownego skierowania sprawy do urzędu za opłatą 25 franków złotych. W innych wypadkach opłata ulgowa może być przyznana emigrantom jedynie na podstawie decyzji urzędu emigracyjnego.
- 2) udający się do Brazylii, Argentyny lub Południowej Ameryki, bądź udający się na podstawie affidavitu zakwalifikowanego przez urząd emigracyjny lub pismo tego urzędu, może być dokonana bez ponownego skierowania sprawy do urzędu za opłatą 25 franków złotych. W innych wypadkach opłata ulgowa może być przyznana emigrantom jedynie na podstawie decyzji urzędu emigracyjnego.

Bezpłatne paszporty, wydawane nie wychodząc, udającym się w celach pracy zarobkowej za pośrednictwem PUPP do Francji lub innego europejskiego kra-

Główne paragrafy prawa bonusu

WASHINGTON, 20 maja. — Według poszczególnych paragrafów nowego prawa o bonusie dla weteranów, żołnierzy, którzy nie byli w armii 60 dni, nie dostają bonusu, ponieważ każdy żołnierz otrzymał 60 dolarów po uwolnieniu go z szeregu. Ci żołnierze, którzy odbyli służbę od 2 do 4 miesięcy otrzymają gotówkę dolara za każdy dzień.

Inni żołnierze dostają polisę ubezpieczeniową na życie, płatną po 20 latach po następującym warunkami:

Każdy weteran jest upoważniony do otrzymania 1 dolara za każdy dzień służby w armii w granicach kraju i \$1.25 poza granicami kraju. Ogólna suma bonusu nie może przekraczać \$600, bonusu dla żołnierza-weterana za czas służby w kraju i \$625 za czas służby poza granicami kraju, ale może być zwiększona o pewien procent w stosunku do wieku żołnierza, którego mnożnik jest 2.5 skutkiem czego polisa ubezpieczeniowa może być zwiększona najwyżej o 25 procent.

Polisa ubezpieczeniowa dla weteranów, którzy odbyli służbę wewnątrz kraju, może najwyżej wynosić \$1,600, a dla weteranów, którzy odbyli służbę poza granicami kraju, może wynosić najwyżej \$1,900. Przeliczenia polisy ubezpieczeniowej wynosi \$982.

Po upływie dwóch lat weteran może pożyć w każdym banku na swoją polisę 90 procent jej bieżącej wartości, czyli na 1,000 może weteran po dwóch latach otrzymać \$87.93.

Wartość polisy wzrasta z każdym rokiem, a po upływie 19 lat będzie mieć wartość \$837.23. Jeżeli weteran nie wykupi zastawionej polisy, rząd będzie musiał ją wykupić i zapłacić ciążący na niej dług. Bonus dostaje także weteran, albo sieroty lub osoby zależne pod względem utrzymania od zmarłego weterana.

Prawo o bonusie przewiduje utworzenie specjalnego funduszu, którego rząd po upływie użyte do wykupienia wszystkich polis bonusowych.

Leвица francuska stawia umiarkowany program rządu

Fraccuska partja socjalistyczna odmówiła swego udziału w rządzie — Nie odmówi jednak poparcia nowemu rządowi w sprawach reform społecznych

PARYŻ, 20 maja. — Niepewność polityczna jaką znamionowała polityczne stosunki w ubiegłym tygodniu minęła w bieżącym tygodniu zupełnie i panuje powszechne przekonanie, że Edward Herriot przywróci radykalny liberalizm francuskiej utwórzy nowy rząd bez udziału francuskiej partji socjalistycznej.

Herriot prawdopodobnie zatrzyma dla siebie także ministra spraw zagranicznych a na stanowiska powoła następujących liberalów radykalnych i republikanów postępowych: Paul Painlevé, minister obrony krajowej, Demoiné albo Piłłi minister finansów, na inne nieważne stanowiska w nowym rządzie powołani zostali następujący politycy: Daladier, Meyer, Violette, Romeil, Marting, Berard Simon, Paisant, Albert i Briand,

który prawdopodobnie nie przyjmie powierzonej mu teki.

Francuska partja socjalistyczna odmówiła wzięcia udziału w rządzie, ale nie odmówiła dania nowemu rządowi poparcia w ustawodawstwie reform społecznych dla klasy robotniczej.

Główne punkty nowego rządu francuskiego według wiadomości pochodzących z wiarygodnych źródeł przedstawiają się następująco:

- 1) Polityka zagraniczna bez zmiany. Plan ekspertów finansowych podstawą do załatwienia sprawy ośzkodkowania.
- 2) Umorzenie międzyalankich długów wojennych przez wypuszczenie specjalnych bonków pożyczkowych.
- 3) Zredukowanie służby w armji francuskiej do 18 miesięcy po upływie dwóch lat.
- 4) Ogólna amnestja polityczna z włączeniem przywrócić radykalizm liberalnych i Gaillona.
- 5) Zniesienie ambasady francuskiej przy papieżu i zerwanie wszelkich stosunków dyplomatycznych z Watykanem.
- 6) Zniesienie obowiązkowego nauczania języka łacińskiego w szkołach średnich.
- 7) Reorganizacja (ordynacji) ustawy wyborczej.
- 8) Zmniejszenie liczby urzędników państwowych z równoczesnym zwiększeniem pensji.
- 9) Surów kary na obywateli usuwających się od płacenia podatków.
- 10) Nowe ustawy dla ubezpieczonych na życie.
- 11) Ostatnie uchwały oszczędnościowe mają być unieważnione, monopole zatrzymane.
- 12) Niepopularne podatki podlegające zmianom.
- 13) Wprowadzenie podatku pogłównego, który dotychczas nie posiadaczy kapitału, a w nieznacznym stopniu resztę ludności.
- 14) Taki program ustawodawczy zakreślił sobie mający powstać rząd Lewicy francuskiej. Przedłożenie punktu programu są tylko nieznaczne części, czego spodziewa się być dokonane przyszły rząd francuski na drodze ustawodawczej.

Do Poloni w Portchester, Greenwich, Conn. i okolicy!

Zapowiedziano na niedzielę 25go maja polegający wiec senatorów. Wodnickiego nie odbędzie się. Senator Wood stłuczony był odepchnięcia ołtawskich wieców a powodu przypisanych od niego do ołtawskich wieców, wczepiania, skutkiem odbycia w ciągu trzech miesięcy blisko 80 wieców, w których z małymi wyjątkami brały udział setki i tysiące ludzi.

Stan wojenny na Kresach Wschodnich (?)

LOTNICY AMERYKAŃSCY W POBLIŻU TOKIO

PRZELECIELI Z WYSP KURYLICH NA GŁÓWNA WYSPĘ JAPONSKĄ

Niezwykłe serdeczne przyjęcie Amerykańskich Japończyków

MINATO, 20 maja. — Lotnicy amerykańscy odbywający podróż około świata przybyli dzisiaj na wyspę Paszimura w archipelagu wysp Kurylich do miejscowości Minato położonej na położonej na głównej wyspie Japońskiej w oddaleniu zaledwie 400 mil od stolicy Japonji Tokio.

Przybywających lotników powitała serdecznie japońska armia lotnicza. Władze japońskie uściły lotnikom amerykańskim wszelkiej pomocy przy wyładunku.

Długi należne St. Zj. od Francji proponowane na bonus dla weteranów

WASHINGTON, 20 maja. — Berger członek amerykańskiej partji socjalistycznej i kongresman ze stanu Wisconsin przedstawił w kongresie uchwalenia rezolucję, ażeby 4,000,000,000 dolarów, które Francja winna St. Zj. użycze zostały na bonus weteranom wojny wszechświatowej, którzy się obecnie stali prawem.

W przedłożonej rezolucji Berger wyzywa rząd francuski, aby użycze wszelkich możliwych środków do zmniejszenia Francji do odwołania należnego St. Zj. długu.

Bolszewicy spodziewają się uznania przez Francję

Po zawarciu traktatu pokoju z Anglią — Na tych samych warunkach, na jakich Rosja została uznana przez Anglię

MOSKWA, 20 maja. — Jeszcze przed kilku tygodniami bolszewicy uważali Francję, Japonję i St. Zjedn. jako jedynych wielkich państw, wstrzymujących się od pośpiechu z uznaniem bolszewickiej Rosji. Po pewnym czasie Rosji przysłała Francja w sposób podstępny do uznania Rosji przez premiera Macdonalda. Politycy bolszewicy z pewnością zaczęli się cieszyć z tego, że St. Zjedn. pozostał odoślonie w swojej egoistycznej polityce nieuznawania Rosji. W tym względzie, a Francja do tej chwili Rosji do czego zostają wrogi wrogów Rosji, Japonja i Francja stały się skłonnymi do uznania Rosji. Japonja już przystąpiła do formalnych rokowań z Rosją, a Francja do tegoż.

Według wiadomości ogłoszonych przez rząd bolszewicki, pierwszym krokiem przysięgłego rządu francuskiego będzie uznanie Rosji przez Francję w sposób podobny do uznania Rosji przez premiera Macdonalda. Politycy bolszewicy z pewnością zaczęli się cieszyć z tego, że St. Zjedn. pozostał odoślonie w swojej egoistycznej polityce nieuznawania Rosji. W tym względzie, a Francja do tej chwili Rosji do czego zostają wrogi wrogów Rosji, Japonja i Francja stały się skłonnymi do uznania Rosji. Japonja już przystąpiła do formalnych rokowań z Rosją, a Francja do tegoż.

KILKADZIESIAT OSÓB ŻOŁNIERZY I CYWILNYCH ZABITYCH I RANNYCH

Prowokacja bolszewików spała na panewce

GDANSK, 20 maja. — Niepotwierdzone wiadomości donoszą, że na Kresach Wschodnich doszło do krwawych zaburzeń, dzięki gwałtownej agitacji bolszewików, którzy za wszelką cenę starają się prowokować Polskę. Nota dyplomatyczna wystosowana do Polski w obronie mniejszości narodowych była niejako zapowiedzią. Rząd polski rzekomo ogłosił stan wojenny w tych prowincjach, w których doszło do rozruchów. Gazetom pono zabroniono podawać wiadomości o tem. Przy tej sposobności wojsko, wezwane na kresy ma za zadanie tropić bandy rozbojników.

W Bielsku, na Polesiu doszło do regularnej bitwy między powstańcami a żandarmami. Cztery osoby zostały zabite, jedna osoba ciężko ranna. W Niewieszu doszło również do walki ulicznej. Gwałtami i naucej naucej stracili życie, a dwadzieścia osób zostało rannych. Do zaburzeń doszło także w Zabłotowie.

(Przed kilku dniami podaliśmy wiadomości naszego korespondenta, że w Warszawie odbywa się konferencja wojowników w sprawie udzielenia szerszej autonomii mniejszościom narodowym. Konferencja zwolna została przez ministra Grabskiego, któremu polewale socjalistycznej, jakoteż przedstawiciele „Wyzwolenia” razili, aby na konferencję zaprosili przedstawicieli mniejszości.

Przedwczoj lewica demonstracyjnie podczas debat w Sejmie nad sprawą mniejszości narodowych opuściła salę obrad. Wiadomości o krwawych starciach dotychczas nie zostały potwierdzone. — P. R.)

RZĄD PREM. MACDONALDA UNIKNĄŁ KŁĘSKI

Wycofał swój wniosek w sprawie podwyższenia sumy ubezpieczenia przedwojennego

LONDYN, 20 maja. — Rząd premiera Macdonalda omal nie upadł wczoraj podczas debat nad propozycją podwyższenia emerytury dla robotników. Przeciwko czemu wystąpił solidarne konserwatyści wraz z liberalami, nazywając projekt rządu nieszczerłym pomysłem.

Rząd premiera Macdonalda u-

ratował się od kłeski jedynie dzięki sprytnemu manewrowi posłów Partji Pracy, którzy widząc solidarną opozycję konserwatywów i liberalów, sami postawili wniosek o odebranie wniosku z powrotem do komisji.

EXTRA!

Prezydent Coolidge grozi zawetowaniem prawa o redukcji podatków dochodowych

WASHINGTON, 20 maja. — Unia, właśnie przez senat i kongres ustawy, w której przewidziano dla weteranów ulgowe zwolnienie z podatku dochodowego, który został uchwalony już przez kongres, a który ma być opłacony przez prawo o redukcji podatków dochodowych na zasadzie, że prawo o bonusie dla weteranów może spowodować wielkie wydatki z budżetu państwa.

Weterani w Polsce organizują się na wzór Legionu Amerykańskiego

WARSZAWA, 20 maja. — Weterani polscy na wspólnym zjeździe postanowili zorganizować w specjalną organizację weteranów na propagowanie jej. H. Hallera, który zwiadał ubiegłej jesieni St. Zj. i zapoznał się z formą organizacji amerykańskiego Legionu.

ODCZYT

„Konstytucja Rz'p'litej”

wygości

SENATOR JAN WOŹNICKI

STARANIEM KOMITETU IM. JOZEFĄ PIŁSUDSKIEGO

Zamiast regularnych odczytów poniedziałkowych
czytamy odczyt odczyt

WE CZWARTEK DNIA 22-GO MAJA 1924

Początek o godzinie 8-iej wieczorem

Senator Woźnicki był jednym z twórców Konstytucji 17 marca, a więc może Wam dużo ciekawych rzeczy.

Spodziewajcie się licznego udziału. Komitet im. Józefa Piłsudskiego postarał się o wielką salę w Domu Narodowym, Polakim nr. 19-23 St. Marks Place, New York City.

WSTĘP WOLNY DLA WSZYSTKICH!
jak najliczniej!

BOHAWITYN **DZIEJE MEŻATEK** POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Zrobiłem, ale w odpowiedzi nie tak. Pewnie pomyłka w książce.

— Zawsze jedna i ta sama historia. Nie umiesz rozróżniać zadania i książki ci winna.

Bazyleś się naciła. Chłopiec głucho i typowo powiadał. Nauczyciel powtarzał po dziesięć razy jedno i to samo.

Wszedł Melchert.

— I cóż, panie Szeziom? Jakże mój sukcesor?

— Teraz, kiedy pochylił się nad synem, ogromne podobieństwo aż było w oczy.

— Sama gruba kamienna budowa, turzy kark, tepe, złe a mocne spożycie.

U ojca ochoty to osiągnęły pełny rozwój, u syna przejawiały się w konturach stanowczo określonych.

— Zie się uczę. Nie robi wypracowań.

— Widział, ładując — zwrócił się Melchert do Olka — uczę się nie chcesz, a kiedy cię wypuścił, to ganiasz, jak wściekły. Powiadam panu, zadnego konia nie zostawi w spokoju. I trzeba mu oddać sprawiedliwość, silna już dzisiaj bestja.

— Jak ścisnie kolanami konia, to pomknę nieczem dokoła.

W głosie Melcherta zabrzmiało zadowolenie. Olek słuchał nowo w książkę i śmiał się.

— Pan jednak nie ochoty wyklekować go na dokoła? — powiedział Szeziom.

— To się rozumie. Objeł po mnie fabrykę. Zaczął ogłaszać kafeły syna.

Szeziom pomyślał z koryzją o losie tysięcy robotników, których pracodawcą będzie taki Olek.

— A ty mi, durniu, ucz się, bo jak poskarży się jeszcze raz pan Szeziom, to ci wygarbuję skórę.

Odszedł ciężko, opierając się to na jednej, to na drugiej nodze.

Nauka powlokła się w dalszym ciągu zdżim krokiem.

— Tymczasem burza wzbierała. Grzmiało. Szeziom śpieszył z ukończeniem lekcji. Zaproszony był dziś do Trochich.

Słowa Olka: „A jednak ma pan czas biegać za panią Trochich”, brzęczały mu obydwiema w uszach.

— Spóźnionoś jednak. Nie innego przecie nie mają do roboty — pomyślał z niesmakiem.

ROZDZIAŁ IX.

Gdy Szeziom przyszedł do willi Trochich, grano już tam, jak zwykle, w karty. Tina stała obok krzesła Tieskiego, który trzymał nanki. Niekiedy pochyliła się nad nim i szeptała uśmiechając mu rad.

Fosforyle blyszczały różnobarwne oczy. Zastawia się rozlewać czar dokoła siebie.

Mezycyfn poylił za nią spojrzeniem. Śledził jej wzrotem nanki. Namalowane wyrazca nagle wyobraziły bieliły ich twarze.

Szeziom zdaleka spostrzegł Tinę obok Tieskiego.

Różne uczucia napłynęły mu do pierś, wszystkie żarzą stumłone wysiłkiem woli.

Odwadna kochał Tinę bezzażalenie. Był bledny, bez przyszłości. Nie za nim nie mówio. Nie miał pięknej postawy, utykał na jedną nogę. W towarzyszywie był milczący, niemal pouny.

Duma typy rozpoznawała się w jego inteligentnych oczach i duma ta kazała mu ukrywać miłość do Tiny. Dzieje Tiny były mu znane, przeszedł wszystkie etapy zazdrości, upokorzenia. Wiedział idealny swoje dopeptane, wszelkie nadzieje na radość życia zamienione w grzy.

Wiedział, że Tina nie będzie nigdy do niego należała i pragnął tego. Miłość tę uważał jako świętynię cierpienia, w której składał cząstki swego życia.

Tina obchodziła się z nim jak z najpięszym przyjacielem. Życie jej było ciągle hazardowną grą. Instynkt niewoli do grupowania w kole siebie jak najwięcej pomocniczych sił. Lubła przymem Szezioma i pewna była, że broniliby jej własną pierś, gdyby groziło jakie niebezpieczeństwo.

— Dlaczego tak późno? — zapytała Tina.

— Miałem dużo pracy.

Wyszli na balkon, przyglądający do drugiego piętra willi. Prowadzili do niego wysokie schody z tarasu.

— Mam tu dziwne ściszenie, jakby mnie dusiło. — Pokazała na gardo.

— Burza będzie — rzekł Szeziom.

— Ma mnie burza nie dzisiaj. Mam takie wrażenie, że coś się stało, coś, co ma być mng duzo wspólnego. Dowiem się o tem później. Przeczucam.

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

— Czasem ciemna zasłona drgała i uchyliła się błyskawicznie. Widać las, nity w ogniu białym, migotała srebrnym światłem zalana rzeka, lub

Tieski wszedł na balkon.

Szeziom wrócił żarzą do salonu.

Zarla go esalona żądrosć, nekła własna bezwola. Nachodząca burza potęgowała rozdrażnienie.

Mitygował się, ścisła nerwom cugle i myślał wracać wciąż ku Tiny i Tieskiemu, którzy rozmawiali na balkonie.

Na niebie stała ogromna, siła chmura i jakby wyrywała na hój inne miensze. Płynęły z różnych stron, łączły się w szerokie zastępy. Groźne ciemne bąbelki rosły, powiększały się i jakby pokrywały pobliskie wioski i pola, do nich przyglądał.

